

Spytyw kajakowy rzeką Bug

Na dwa dni przed rozpoczęciem spytywu należy wysłać formularz do Straży Granicznej w Dorohusku z podanymi nazwiskami osób biorących w nim udział. Za kontakt ze strażą odpowiedzialny jest tzw. „komandor spytywu”

Dzień „0” (środa 02-06-2021)

W dniu 2 czerwca 2021 roku jedziemy do miejscowości Dobryłówka 9, gdzie nocujemy w [„Zajeździe u Marka”](#) tel.: (82) 566 55 41).



Musimy tam dojechać trasą o długości 328 km czas przejazdu około 4,50 h. Cena za nocleg to **50zł** od osoby. Na miejscu widzimy, że zapowiada się inwazja meszek i komarów podczas spytywu.

Dzień „1” (czwartek 03-06-2021- około 25 km)

Rano udajemy się do miejscowości Świerże ul. Jana Pawła II 74A gdzie u Pana [Henryka Józiuka](#) (Tel. +48 504 061 040) pozostawiamy samochody. Od niego wypożyczamy też kajaki w cenie **40zł** za dzień. Ponieważ kajaki są dowożone samochodem terenowym musimy rzeczy wraz z ich właścicielami dowieźć na miejsce wodowania kajaków i wrócić. Park i okolica wodowania znajduje się około 1 km od bazy wynajmującego.

Start o godzinie 9.50 w okolicy słupka granicznego **1007** czyli na 240,5 km rzeki. O rozpoczęciu spytywu informujemy telefonicznie placówkę **Straży Granicznej w Dorohusku tel 82 566 62 00**. Musimy pamiętać, że płyniemy tylko lewą stroną rzeki ponieważ środkiem przebiega granica państwa. Cały czas spytywu będziemy obserwowani przez SG i w razie ewentualnych wykroczeń przekroczenia granicy musimy się liczyć z nałożeniem mandatu karnego.

Naszym celem w tym dniu jest Wola Uhruska, gdzie zamierzamy nocować. Mamy do przepłynięcia 25,5 km. Po drodze kilka razy zatrzymujemy się na odpoczynek i oczywiście przyrządzamy sobie obiad na jednej z piaszczystych plaż. Gdzieś w połowie odcinka napotykamy szeroki pas zwalonych drzew, które tarasują przepływ. Przenoska nieunikniona.

Na brzegu okazuje się, że musimy kajaki nieść około 200 do 300 metrów, gdyż nie ma ich jak zwodować. Miejsce nadające się pod nocleg znajduje się na **215 km** rzeki w miejscowości Wola Uhruska.

51.31936300N, 23.63530100E



Kajaki wodujemy około 17 tej, przed skrzyżowanie dróg polnych z których jedna biegnie wzdłuż rzeki, druga zaś do wymienionej wcześniej miejscowości. O noclegu informujemy telefonicznie placówkę **Straży Granicznej w Woli Uhruskiej tel: 82 591 72 00**

Miejsce noclegu to pobocze drogi oraz łąką obok niej, gdzie ustawiamy swoje namioty. Korzystamy też z możliwości zamówienia z dowozem na miejsce pizzy oraz zimnego piwa z miejscowej pizzerii.



Dzień „2” (piątek 04-06-2021 –21 km)

Przed nami drugi dzień spływu. Tym razem mamy do pokonania krótszy odcinek bo tylko 21 km. Rano około 6.30 wszyscy są już na nogach. Jemy śniadanie i czekamy aż wyschną nasze namioty. O 10.00 jesteśmy na rzece i podążamy w kierunku kolejnego miejsca noclegu jakim jest miejscowość Zbereże, znajdująca się około 21 km od miejsca startu. Meszki i komary znów nas niemiłosiernie atakują. Nie baczą nawet na spray, którego użyliśmy wcześniej. Jedynym sensownym rozwiązaniem są nasze moskitiery. Pomimo wczesnej godziny słońce mocno operuje, a temperatura szybko pnie się do góry. Jest duszno i gorąco. W tym dniu mamy trochę mniej możliwości odpoczynku na piaszczystych plażach. Powodem takiego stanu jest mniejsza ich ilość. Oprócz nas na rzece nie było nikogo nie licząc rybaków.

Kolejne miejsce nadające się na nocleg znajduje się w okolicy słupka **1055**, tj. 194 km rzeki.



51.41163900N, 23.70140900E

Okolo 15 tej, kajaki wyciągamy na brzeg po pochylni służącej Straży Granicznej. Za kilka minut mamy okazję zobaczyć wyciąganie łodzi patrolowej na brzeg. Widzimy też pierwszy raz, że ktoś przepływa obok na kajaku. Jedna z naszych osad zgodnie z wcześniejszą decyzją oczekuje na transport do miejsca startu, kończąc tym samym spływ. Pozostali rozbijają namioty i walczą z komarami.

O noclegu informujemy telefonicznie placówkę **Straży Granicznej w Zbereżu 82 591 75 00**. Rozpalamy ognisko mając nadzieję, że komary i meszki choć na chwilę odpuszczą lecz nic to nie daje. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest szybka ewakuacja do własnych namiotów. Noc mija niezbyt spokojnie jakieś dziwne odgłosy wybudzają nas w nocy kilka razy.

Dzień „3” (sobota 05-06-2021 – 22,5 km)

Kolejny dzień budzi nas odgłosem padającego deszczu na nasze namioty. Okolo 8 już nie pada co umożliwia nam spakowanie namiotów i innych rzeczy do kajaków. Wypływamy okolo 10 tej przy lekko padającym deszczu. Jest trochę chłodniej niż poprzedniego dnia. Chcemy dziś dołączyć do „Trójstyku”. Odcinek jaki pokonamy to 22,5 km. Po godzinie może dwóch zza chmur wychodzi słońce, mocno przygrzewając. Kilka razy robimy przerwę między innymi na

„obiad z puszki”. Rzeka płynie leniwie a my podziwiamy piękno otaczającej nas przyrody. Towarzyszy nam czapla siwa, która gdy do niej doptywamy odlatuje i siada kilkadziesiąt metrów dalej. Około godziny 15 tej po prawej widzimy dwa słupy graniczne oraz biegnące prostopadle do rzeki ogrodzenie. Dopłynęliśmy więc do tzw. „trójstyku” granic polsko-białorusko-ukraińskiej. Kilka minut dalej po lewej widzimy kolejną betonową pochylnię, a na brzegu altanę z napisem „Trójstyk” oraz sporą ilość samochodów i jeszcze większa ilość ludzi. To 171,5 km rzeki i miejsce naszego noclegu. Wyciągamy kajaki na brzeg i rozbijamy namioty.



51.51028300N, 23.61643200E

Odwiedzamy też nasz słup na trójstyku, do którego prowadzi ścieżka przez las.



O noclegu informujemy telefonicznie placówkę **Straży Granicznej we Włodawie 82 591 74 00**.

W nocy pierwszy raz oficjalnie pojawia się Straż Graniczna, trochę zdziwiona, że tu ktoś jest. Twierdzą, że nie mają informacji o noclegu prosząc o okazanie się dokumentami. Za chwilę jednak rezygnują z legitymowania twierdząc, że dyżurnemu obejmującemu nocną zmianę umknął zapis o zgłoszeniu. Jest to też jedna z najzimniejszych nocy w namiocie.

Dzień „4” (niedziela 05-06-2021 – około 9,5 km)

Niedziela to ostatni dzień spływu, to też mamy do pokonania najkrótszy odcinek. Kajaki wodujemy o 9.30 i wypływamy na rzekę ostatni raz podczas tego spływu. Po drodze mijamy wodowskaz we Włodawie, gdzie za nim może 150 metrów po lewej dobijamy do lewego brzegu kończąc tym samym ostatni odcinek rzeki. Jest godzina 10.45 więc płynęliśmy większą część dryfując około 1.15 h.



51.552364N, 23.567205E

[Zobacz film](#)